

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj, między godziną 6. i 7mą po południu, Najjasniejszy Cesarz i Król, wraz z J. C. M. Wielkim Xięciem Konstantym, przybył w dobrém zdrowiu do Belwedera, gdzie bawił do późnego wieczora, około zaś godziny 9. stanął w swoim zamku.

Onegdaj przybyli: JW. Hrabia *Capo d'Istria*s Minister spraw zewnętrznych Państwa Rossyjskiego, i Jenerał Hrabia *Czerniszew*, a wczoraj i dziś, inne osoby składające orszak podróży Monarchy; między któremi jest Xiąże *Wołkoński*, tudzież Jenerał Austriacki Hrabia *Hardek*. Domy rządowe i prywatne oświecono; szczególnie rząstem światłem jasniała wieża Marywilska. Najjasniejszy Pan, uszczęśliwi stolicę Polski swą obecnością przez dzień dzisiejszy; jutro wieczorem ma ją opuścić, jadąc do Petersburga

na Brześć Litewski, Słonim. etc: Dziś, Cesarz Jegomość w mundurze wojsk polskich i z gwiazdą orderu Orła białego, znajdował się na parady wojskowej na saskim dziedzińcu.

Ludność dzisiejsza Warszawy, oprócz kilkunasto tysięcy Garnizonu i zwykłe do dwóch tysięcy przyjezdnych, składa się z głów 104,346. a zatym od roku przeszłego, przybyło przeszło 3,000.

Gdy teraz wiele gości odwiedza *Marymont*, przeto dla wygody Publicznej, Pan Antoni *Laski* tamże w przyjemnem miejscu przy kaskadzie, od jutra urządzi ozdobny namiot, w którym dostać będzie można wszelkich chłodników, cukrów i trunków, z magazynu P. *Szymańskiego* branych.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Madrytu 28. Kwietnia.

Zupełna spokojność panuje znowu w

stolicy Hiszpanji, ale jest obawa, aby przegazony pożar nie wybuchnął powtórnie. Nieprzyjaciele porządku konstytucyjnego (*Serviles*) rządzeni przez władzę niewidomą, stają się coraz zuchwalszemi: osmieiliły ich wypadki Neapolitańskie, a summy, które z zagranicy odbierają, zdają się ich zamachy ułatwiać. Spojrzawszy z drugiej strony, jaki duch przyjaćiel konstytucji żywia, jak ogromną jest ich liczba, gdy całe wojsko i nieskonczona większość obywateli, przejęta jest jedną miłością dla konstytucji; powątpiewać nie można, iż próżnemi byłyby wszelkie zamachy spiskowych na obalenie konstytucyjnego Rządu, ale staćby się mogły nowych zaburzeń i nowych klęsk dla kraju powodem. Od 6ciu dni, zgromadzają się bardzo często Ministrowie; dowódców wojskowych, przywołują do swej rady. Rząd i obywatele czuwają nad bezpie-

czeństwem publicznem; buntownicze karty, skoro się na rogach ulic pokazą, natychmiast są zdzierane; wojsko stoi pod bronią; rozcho-
dzą się ustawicznie tysięczne wieści, może
umyślnie rozgłaszane, i tak między innymi,
biega pogłoska, iż w pałacu Królewskim zda-
rzyła się w tej chwili gorsząca scena pomię-
dzy samym Królem, a Infantem Don Kar-
losem. —

Do tego stopnia doszło już zuchwalstwo
Serwilów, iż Xiądz jeden, powążył się przed
kilką dniami, na najludniejszej ulicy Madry-
tu, głośno przeciw rządowi powstawać, i lud
do buntu zachęcać; ale ten sam lud, innemi
uczuciami przejęty, schwytał występne go ka-
znodzieję i na bezpieczne miejsce odprowadził.

Inną jeszcze klęskę, zapowiadają nie-
które dzienniki Hiszpanji. Jenerał Morillo,
i jeden z Ex Ministrów, stanąć mieli, podług
ich twierdzenia, na czele nowego stronnice-
stwa w Madrycie, którego zamiar jeszcze dotąd
nie jest jawnym.

Ale z drugiej strony, pocieszającą wia-
domość odebrał w tej chwili rząd z Jrun. Ban-
da Merynosa, zupełnie już zniszczoną, a Gie-

rylasy jego rozproszonemi zostali. *Salvatierra*
szturmem wzięta i 500. niewolników, dosta-
ło się w ręce wojsk oblegających.

Nakoniec odebrał Dwór, trzech goń-
ców z Lubjanny, którzy wszyscy podobno
przyjazne oświadczenia, od sprzymierzonych
mocarstw, Rządowi naszemu przywiezli. — GB.

z Paryża 9. Maja.

Na dniu 7. Maja, wprowadzoną zosta-
ła publicznie do Izby Parów sprawa obwinio-
nych o spisek, na dniu 19. Sierpnia odkryty.
Izba Sądowa, otoczona została przez wojsko
linjowe. Spiskowych głównych, jest 24. z
których 20. jest obecnych, a 4ch się schro-
niło: dziesięciu innych, obwinionych jest o
wspólnictwo. Okazano spiskowym listę obej-
mującą 182. świadków, którzy przeciwko nim
zeznania złożyli. Następnie odłożoną była
sprawa do dalszego posiedzenia.

Burzliwą była Sessja Izby Deputowa-
nych na dniu 5. Maja. Wprowadzono do tej
Izby powtórnie projekt do prawa oznaczają-
cego okręgi wyborcze, albowiem Izba Parów
uczyniła zmianę w jednym z Artykułów przy-

jętego przez Izbę Deputowanych projektu.
Szło więc o to, czyli Izba Deputowanych, ma
cały projekt raz jeszcze roztrząsać, czyli też
tylko tę zmianę, którą Izba Parów w nim
zaprowadziła? Deputowany *Constant*, był
za pierwszym zdaniem, ponieważ zmiana je-
dnego Artykułu może za sobą konieczną od-
mianę innych pociągnąć; szczególnież zaś
opierał wniosek swój na zdaniu Ministra
Siméon, który przy tej okoliczności w Izbie
Parów oświadczył: że jeżeli też Izba jedną
odmianę w projekcie uczyni, całe prawo na
nowo w Izbie Duputowanych, roztrząsane być
musi. „Ponieważ zaś innego teraz są zdania
Ministrowie, - rzekł *P. Constant* - pytam się
więc: czy w ten czas Izbę Parów, czyli też dziś
Izbę Deputowanych, mają zamiar oszukać?“
W tem miejscu porwał się z ławki Ministrów
P. Lainé i zawołał: „Prócz W Pana, nikt
tu nie chce oszukiwać.“ Te słowa, oburzy-
ły całą Izbę; żądano, ażeby Minister przy-
wołany był do porządku; ale jak zwykle,
zakończyło się na przemilczeniu, albowiem
Prezes Izby oświadczył, iż nie słyszał tych
wyrazów Ministra. D. K. P.

T: N: Jutro daną będzie opera *Tan-
kred* i balet *dwa posągi*; w Niedzielę
komedia *Gadula nad Gadulami* i drama *Upiór*.

L: L: Dziś wyciągnięte zostały nastę-
pujące numera: 6. 74. 48. 55. 56.

P: M: Dziś ciepła stopni 10.